

Uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego



W dniu 5 czerwca 1954 r. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki udekorował Ludwika Solskiego orderem „Budowniczych Polski Ludowej”. Na zdjęciu obok: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki w rozmowie z Ludwikiem Solskim i Karolem Adwentowiczem.

Uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie. Na zdjęciu powyżej: pozdrowienia od radzieckiego świata artystycznego przekazuje Jubilatowi Ludowy Artysta RSFR, laureat Nagrody Stalinowskiej — Łukianow.

Na zdjęciu górnym: fragment IV aktu „Zemsty”. Solski w roli Dyndalskiego i Kurnakowicz w roli Cześnika.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkiem, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie Rządu wraz z Prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem. Na uroczystości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Uroczystość jubileuszową poprzedził IV akt „Zemsty” Fredry z Solskim w roli Dyndalskiego. Ukazanie się na scenie nestora polskiego aktorstwa powitało go stało gorąca, długo nie milknąca owacja. Po zapadnięciu kurtyny na scenę walczyli 3 wspaniałe kosze kwiatów — od towarzyszy: Bolesława Bieruta, Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyrankiewicza.

Rozpoczyna się uroczystość jubileuszowa. Przy dźwiękach mazura Mońszki ukazuje się na scenie Solski, prowadzony pod rękę przez M. Cwiklińską i M. Dulebę. Zrywa się długo niemilkająca burza oklasków. Obecni powstają z miejsc.

W imieniu rządu wyraził czel i głębokiego uznania oraz najserdeczniejsze gratulacje składa minister Sokorski.

W imieniu aktorstwa polskiego i SPATIF-u przemówił następnie W. Brydziński. Serdeczne życzenia od literatów polskich przekazał St. R. Dobrowolski.

Min. Mołotow przyjął min. Bidault

GENEWA (PAP)

W poniedziałek, 7 bm. przed południem minister Mołotow przyjął francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, któremu towarzyszył francuski ambasador w Szwajcarii Chauvel.

We wtorek wieczorem, po posiedzeniu plenarnym konferencji genewskiej, na którym omawiana była sprawa Indochin, min. Bidault udał się do Paryża, aby wystąpić przed Zgromadzeniem Narodowym.

Genewskie rozmowy Kriszny Menona przedstawiciela Indii w ONZ

Kriszna Menon, przedstawiciel Indii w ONZ, odbył w niedzielę, 6 bm. rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault. W poniedziałek rano odbyło się spotkanie Kriszny Menona z szefem delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencję genewską, wicepremierem Fam Wandongiem. Rozmowa trwała dwie godziny.

W poniedziałek po południu Kriszna Menon konferował z lordem Reading, który w czasie nieobecności ministra Edena stoi na czele delegacji brytyjskiej.

Grupa dzieci warszawskich składa najserdeczniejsze życzenia oraz liczne wiązanki białych i czerwonych kwiatów.

Gorące pozdrowienia od radzieckiego świata teatralnego przekazuje Mistrzowi Ludowy Artysta RSFR, laureat Nagrody Stalinowskiej — Łukianow.

Wyraży głębokiej czci składają kolejno w imieniu świata teatralnego swych krajów: wybitna francuska artystka dramatyczna Valentine Tessier, aktor i reżyser Friedrich Kühne oraz znany reżyser i aktor angielski Andre van Gysegem, aktor i reżyser Burgtheater w Wiedniu Otto Tressler, przedstawiciel Ministerstwa Kultury CSR dr Jan Kopecky oraz znany aktor i reżyser słowacki Andrej Bogar.

Do sędziwego Jubilata zbliżają się delegacje wszystkich polskich teatrów, wręczając mu kwiaty i podarunki.

Wzruszony gorącymi wyrazami czci Ludwik Solski, trzymając naręcze konwali zbliża się do rampy i rzuca kwiaty wiwatując na jego cześć publiczności. Wzruszonym głosem dziękuje Jubilata za uczczenie jego pracy artystycznej, za wysokie odznaczenie, order „Budowniczych Polski Ludowej” — jakim Polska Ludowa nagrodziła jego wieloletni trud. Swe piękne, wzruszające przemówienie kończy Solski krzykami: „Niech żyje braterstwo narodów! Niech żyje pokój!”

Słowem Mistrza sceny polskiej odpowiada długotrwałe, serdeczne owacja. (PAP)

Z obrad konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

Zapowiedziane na poniedziałek po południu niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej, na którym miano rozpatrywać kwestię koreańską, zostało odroczone. We wtorek po południu odbyło się plenarne posiedzenie konferencji, poświęcone sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

Oświadczenie min. Mołotowa

w kwestii koreańskiej,
wygłoszone na sobotnim
posiedzeniu plenarnym
konferencji genewskiej,
podajemy na stronie 2

Dobry obrachunek to ład w gospodarce

W dniach od 8—12 bieżącego miesiąca odbędzie się w całym kraju spis rolny. Niektórzy ludzie zadają pytanie, dlaczego spisy tego rodzaju sporządza się u nas corocznie, czy to nie zbyt częsta mitrega i jakim celu one służą. Odpowiedź na te pytania moglibyśmy znaleźć w naszym życiu codziennym.

Niejednokrotnie w stwierdzamy, że najgorzej w gospodarce wychodzą ci, którzy nigdy nie poświęcą chwili obrachunkowi swoich dochodów i rozchodów, posegregowaniu swoich potrzeb, zaplanowaniu wydatków. Jakże więc tym bardziej konieczne jest dokładne przemysłowanie osiągnięć i braków w wielkiej gospodarce krajowej.

Istnieje u nas kilka milionów indywidualnych gospodarstw rolnych, nadto są spółdzielnie, PGR-y. Żeby mogły one pracować z jak największym pożytkiem dla siebie i dla całego społeczeństwa, żeby państwo mogło przyjąć im z odpowiednią pomocą, konieczne jest rozeznanie się w sytuacji. Podstawą dla takiego rozeznania jest właśnie spis rolny. A że w naszym

życiu milowymi krokami posuwając się naprzód, co roku następują istotne zmiany, więc i spis trzeba corocznie powtarzać.

W tym roku, po IX Plenum i II Zjeździe partii, gdy walka o podniesienie poziomu produkcji rolniej stała się jednym z centralnych zadań spisu rolny będzie miał szczególne znaczenie.

Wypowiadamy na przykład walkę odłogom, ale żeby ją wygrać należy dokładnie poznać dotychczasowy przebieg ich zagospodarowywania. W ten sposób łatwiej będzie ustalić ile i jakich środków konieczne trzeba dla ostatecznej likwidacji odłogów. Spis powierzchni ziemi i poszczególnych upraw, pozwoli prawidłowo ustalić zapotrzebowanie wsi na materiał siewny, na nawozy, maszyny. Spis też pozwoli dostrzec, w których stronach kraju należy nasilić rozbudowę ośrodków maszynowych, wzmocnić fachową opiekę agrotechniczną.

Żeby postulat zwiększenia hodowli był w pełni realny, konieczny jest przede wszystkim dokładny spis inwentarza. Na jego to podstawie kie

rownictwo gospodarki krajowej będzie mogło zorientować się, jakie jest zapotrzebowanie na pasze treściwe, na węgiel, jak należy rozmieszczać dalsze stacje zarodowe, punkty weterynaryjne, w jakich ilościach powinny być one zaopatrywane w szczepionki, lekarstwa.

Chłopi chcą się budować. Tendencja — godna pochwały. Ale żeby ją urzeczywistnić, trzeba rozporządzać pewnymi konkretnymi wiadomościami, które wskażą, jakie jest zapotrzebowanie w różnych stronach kraju na materiały budowlane.

Inne dane spisu wskażą, ile i jakich towarów należy dostarczać wsi dla usprawnienia produkcji i dla konsumpcji ludności wiejskiej.

W bieżącym roku po raz pierwszy chłopi odpowiedzą też na pytanie, czy gospodarstwa ich są zelektryfikowane. W ten sposób możliwe się stanie podsumowanie wyników tej niezwykle ważnej akcji oraz określenie najpilniejszych zadań elektryfikacyjnych na przyszłość.

Komisje spisowe rozpoczynają właśnie swą pracę. Ak-

tyw miejscowy, nauczyciele, personel administracji rolnej przystępują do ważnego zadania. Idzie o to, by wykonując je, mieli ciągle na uwadze nie tylko sprawę wypełnienia ankiet, ale, by pamiętali i o swej roli społecznej. Wielu chłopek należy przypomnieć, że to w ich własnym interesie leży dokładne podanie informacji, iż spis przeprowadzany jest po to, by jak najskuteczniej pomóc wsi. Wyjaśnienie tej nietrudnej do pojęcia prawdy jest najlepszą odtrutką na wszelkie podszepty i plotki wroga, który wścieka się widząc stały rozwój życia wsi i który chciałby temu rozwojowi przeszkodzić, a wsi zaszkodzić.

Spis rolny stanie się jeszcze jednym środkiem wzmocnienia więzi między miastem i wsią, wskazując, jakie są możliwości i potrzeby wzajemnej pomocy, czego wieś może dostarczyć miastu, a w co miasto powinno zaopatrzyć wieś. Obrachunek ten stanowić będzie nieodzowny wkład w sprawę zwiększenia wydajności pól wsi, w sprawę podniesienia dobrobytu wsi i miasta, dobrobytu całego narodu.

F. B.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NISK

Wyd. AB

Poznań, 9 VI 1954 r

Nr 136 (3192)

Z przebiegu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Uroczystości w miejscach powstań chłopskich Spotkania z literatami i artystami Stolicy Powiatowe zloty przodowników czytelnictwa w Wielkopolsce

Szczególnie urozmaicone i atrakcyjne były obchody „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w niedzielę, 6 bm. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała udziałowi mieszkańców wsi i miast całego kraju w licznych okolicznościowych imprezach, organizowanych w tym dniu.

Tysiące imprez odbyło się na wsi.

W CZORSZTYNIE I KASINIE MAŁEJ

Thumnie zeszli się chłopci kra-kowscy na imprezę „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, organizowane w miejscowościach, upamiętnionych w historii walk chłopskich o wyzwolenie społeczne.

Kiermasz książkowy, występy artystyczne licznych zespołów amatorskich i zabawa ludowa zgromadziły w niedzielę w Czorsztynie nie tylko mieszkańców tej historycznej miejscowości, ale i wielu chłopów z okolicznych wsi, wśród których żywa jest pamięć *Kostki Napierskiego, Stanisława Łętowskiego i Marcina Radockiego* — organizatorów i przywódców powstania chłopów podhalańskich w XVII wieku.

Zaludniła się także w tym dniu cicha, zwykle, niewielka wioska podgórska w powiecie Limanowa — *Kasinka Mała*. Imprezy „Dni Oświaty, Książki

i Prasy” ściągnęły wielu chłopów do tej wsi, w której w sierpniu 1937 roku — w dni wielkiego strajku chłopskiego w walkach z policją granatową, policja zabiła 9 osób i kilka innych ciężko raniła.

PISARZE I ARTYŚCI PODPISYWALI SWE KSIĄŻKI PODZAS WARSZAWSKIEGO KIERMASZU

Tak jak i w ubiegłą niedzielę, al. Stalina — gdzie zorganizowano kiermasz książkowy — były najruchliwszą i najgwarniejszą ulicą stolicy.

(Dokończenie na str. 4)

Meldunki z pierwszej powszechnej lustracji

Tylko energiczna akcja zwalczy niebezpieczeństwo stonki

Doceniając ogromne znaczenie walki z najgroźniejszym szkodnikiem naszych pól, mieszkańcy wsi poznańskiej, wzięli masowo udział w przeprowadzonej w ostatnich dniach ogólnej lustracji przeciwstankowej.

Członków Spółdzielni Produkcyjnej z Ocieszyna, pow. Oborniki, zastaliśmy już wcześniej rano w polu. W lustracji wzięli udział wszyscy

XI Zjazd Związków Zawodowych ZSRR

rozpoczął obrady

MOSKWA (PAP)

W wielkim pałacu kremlowskim w Moskwie rozpoczęły się 7 bm. obrady XI Zjazdu Związków Zawodowych ZSRR. Na zjazd przybyło 1.364 delegatów, reprezentujących 40.000.000 członków związków zawodowych — robotników i urzędników.

Na Zjazd Związków Zawodowych ZSRR przybyły delegacje wielu organizacji związkowych i robotniczych z zagranicy. Obecna jest delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych z sekretarzem generalnym Louis Saillantem na czele. O godz. 12 zajmują miejsca w prezydium przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — N. Szernik oraz sekretarze WOSPS, w łóżach członkowie Prezydium KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: K. Woroszyłow, G. Malenkow, A. Mikołaj, N. Chruszczow, sekretarze KC KPZR — P. Pospiełow i N. Susłow.

Zjazd otworzył przewodniczący WOSPS N. M. Szernik.

W imieniu Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powitał on serdecznie delegatów i gości, przedstawicieli zagranicznych związków zawodowych i organizacji robotniczych.

Wśród hucznych oklasków wszystkich obecnych sekretarzy KC KPZR M. A. Susłow odczytał pismo powitalne od KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Następnie zabrał głos, powitany serdecznie przez delegatów i gości przewodniczący WOSPS N. M. Szernik, który wygłosił referat sprawozdawczy Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

spółdzielcy wraz z rodzinami. W ubiegłym roku wykrycie ogniska stonki pozwoliło im w czas zlikwidować szkodnika i uchronić ziemniaki przed zniszczeniem. Akcją przeciwstankową kieruje tam przodownik ochrony roślin, spółdzielca Czesław Teclaw, nieustraszonego agitator i popularyzator wszystkich metod walki ze szkodnikami naszych pól. Zdobył on w ubiegłym roku nagrodę powiatową

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sianokosy rozpoczęte!

Przeduje zespół PGR Trzcianka

Pierwsi w województwie poznańskim rozpoczęli sianokosy pracownicy zespołu PGR Trzcianka — Zjednoczenie Chodzież. Tym samym najbardziej „łakarski” z zespołów PGR-owskich przystąpił do tak ważnej akcji, jaką jest racjonalny zbiór siana. Niemal równocześnie rozpoczęły się sianokosy w zespole PGR Strzelce, w powiecie chodzieskim.

Zaczął się także zbiór siana w PGR Parzęczewo, powiat kościański. PGR-y naszego województwa rozpoczęły ponadto sianokosy na wielkich obszarach łak nadodrzańskich i nadwarciańskich w rejonie Kostrzyna. Koszenie traw trwa tam w całej pełni.

Chłopi gospodarujący indywidualnie oraz spółdzielcy również przystąpili do sianokosów. Zaczęli je na nowozalożonych łakach chłopi gminy Dąbroszyn, powiat koniński, gminy Nowe Miasto, powiat jarociński, gminy Kórnik, powiat śremski i powiatu wolsztyńskiego.

ROLNICY! NIE ZWLEKAJCIE Z WYRUSZENIEM NA ŁĄKI! KOSZENIE TRAW PRZEPROWADZAMY WTEDY, GDY NA ŁĄCE ZACZYNAJĄ KWITNAĆ TE WARTOŚCIOWE TRAWY, KTÓRYCH JEST NAJWIĘCEJ. OPÓŹNIENIE SIANOKOSÓW WPŁYWA UJEMNIE NA WARTOŚĆ SIANA.

(pż)



Ekipa lustracyjna spółdzielni produkcyjnej Maniewo nie-
zabudownie opyla zagrożone miejsca.

Zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych stworzy narodowi warunki pełnego pokojowego rozwoju

GENEWA (PAP)

Dnia 5 bm. odbyło się plenarne posiedzenie konferencji genewskiej poświęcone problemowi koreańskiemu. Przemawiali: przedstawiciel Etiopii, min. spraw zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, delegat Filipin, min. spraw zagr. ZSRR W. M. Mołotow, delegat Holandii, przedstawiciel Korei południowej Pyun, podsekretarz stanu USA Bedell Smith oraz ponownie minister Czou En-lai.

Przedstawiciel Etiopii wypowiedział się w sprawie Korei na rzecz propozycji lisymanowskiej.

Minister Nam Ir sprzecywał stanowisko Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokra-

Z obrad konferencji genewskiej

tycznej w sprawie zjednoczenia Korei jako niezależnego demokratycznego państwa.

Następnie zabrał głos minister Czou En-lai, który poparł stanowisko min. Nam Ira. (Skrót przemówienia podajemy osobno).

Przedstawiciel Filipin nie ujawnił żadnego dążenia do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Twierdził on, że 40-dniowe obrady konferencji genewskiej okazały się „bezwzględne”.

W dalszym ciągu posiedzenia wygłosił przemówienie minister W. M. Mołotow.

Przemówienie Bedella Smitha nie wniosło nic pozytywnego do dyskusji.

i południowej, to sprawę tę musieliśmy przedyskutować dodatkowo.

Po czwarte — wszyscy uczestnicy konferencji są zgodni co do tego, że wybory ogólnokoreańskie powinny się odbyć pod nadzorem jakiegoś organu międzynarodowego. Zarzysowały się jednak różne punkty widzenia co do procedury powołania tego organu. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wysunęła wniosek przewidujący, że kontrola wyborów w Korei ma być realizowana przez komisję państw neutralnych w takim samym składzie, jak komisja nadzorczą państw neutralnych w Korei. Delegacja radziecka

popiera tę propozycję. Niektórzy uczestnicy konferencji oświadczili się za powierzeniem nadzoru nad wyborami komisji ONZ.

Jeśli chodzi o skład tej komisji i jej kompetencje, moglibyśmy kontynuować wymianę poglądów w tych kwestiach i dążyć do osiągnięcia porozumienia.

Po piąte — wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali doniosłość stworzenia takich warunków, które by uniemożliwiły pogwałcenie układu rozejmowego w Korei i zapewniły pokojowy rozwój tego kraju. W związku z tym wyrażono pogląd, że pokojowy rozwój Korei można by

zapewnić, gdyby państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie powzięły odpowiednie zobowiązania. To z kolei przyczyniłoby się do realizacji zadania zjednoczenia Korei. Uregulowanie tej doniosłej kwestii przewidują m. in. propozycje delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Oto naszym zdaniem zagadnienia, które należy rozważyć w pierwszej kolejności.

Zdaniem delegacji radzieckiej, uczestnicy konferencji powinni podjąć wysiłek, aby uzgodnić swe stanowiska i osiągnąć możliwe wzajemnie do przyjęcia porozumienia w sprawie tych zasad.

Biorąc powyższe pod uwagę delegacja radziecka ze swej strony uważa za możliwe przedstawienie konferencji do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji (zgłoszone przez min. Mołotowa propozycje podaliśmy w numerze niedzielnym).

W zakończeniu uważam za konieczne zatrzymać się na oświadczeniu złożonym w dniu 28 maja przez delegata Stanów Zjednoczonych. Pod pretekstem obrony Organizacji Narodów Zjednoczonych delegat USA usiłował usprawiedliwić agresję amerykańską w Korei oraz bezprawną akcję ONZ opartą na bezpośrednim i wielokrotnym naruszaniu postanowień Karty NZ. Usiłował on przedstawić agresję amerykańską w Korei jako realizację zasady bezpieczeństwa zbiorowego, czego nie można było oczywiście u-

czynić bez uciekania się do fałszowania faktów.

Delegat amerykański posunął się tak daleko, że twierdził, jakoby Związek Radziecki miał odrzucić zasadę bezpieczeństwa zbiorowego, podczas gdy wiadomo powszechnie, że właśnie Związek Radziecki jest najaktywniejszym rzecznikiem zasady bezpieczeństwa zbiorowego, że wypowiadał się on zawsze i wypowiada się w dalszym ciągu za zastosowaniem w praktyce tej zasady.

Kroki podejmowane ostatnio przez Związek Radziecki w celu zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego, są powszechnie znane. Rząd radziecki zaproponował zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie i wyraził gotowość na przystąpienie do paktu północno-atlantyckiego, uważając, że udział w tym pakcie takich miłujących pokój państw, jak Związek Radziecki przekształciłby organizację paktu północno-atlantyckiego z agresywnej organizacji jednej grupy państw przeciwstawiającej się innej grupie państw w organ bezpieczeństwa zbiorowego. Oprócz tego na konferencji genewskiej Związek Radziecki oświadczył, że popiera wyrażone przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej pragnienie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wszystkim narodom Azji.

Jeśli natomiast chodzi o Organizację Narodów Zjednoczonych, to Związek Radziecki, jako jeden z jej założycieli starał się zawsze aby była ona organizacją rzeczywiście zapewniającą pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, jak wymaga tego jej Karta, podstawowe zasady, na których się ona opiera i cele, dla których została utworzona. Dlatego też Związek Radziecki zwałca wszelkie próby uczynienia z tej organizacji narzędzia agresywnej polityki pewnych kół amerykańskich, próby które w szczególności znalazły wyraz w powzięciu przez ONZ bezprawnych uchwał sankcjonujących agresję amerykańską w Korei.

Przedstawiciele USA usiłują występować w roli protektorów Organizacji Narodów Zjednoczonych nawet w wypadku, gdy wywierają brutalny nacisk na tę organizację międzynarodową, albo gdy domagają się skandalicznego pogwałcenia podstawowych zasad Karty NZ, np. w kwestii koreańskiej, albo gdy chodzi o prawa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Walcząc przeciwko naruszaniu podstawowych zasad ONZ i Karty NZ Związek Radziecki broni honoru i autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka uważa, powiedział w zakończeniu minister Mołotow, iż powzięcie uchwały w sprawie koreańskiej ułatwi dalszą pracę konferencji i przyczyni się do osiągnięcia porozumienia, które odpowiada interesom narodu koreańskiego i służyć będzie utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Wspaniały rozmach odbudowy Phenianu

Z Phenianu donoszą, że prace nad odbudową stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nabrały ostatnio szerokiego rozmachu. Według danych Pheniańskiej Rady Narodowej w ciągu 10 miesięcy od chwili zawarcia rozejmu wybudowano w mieście blisko 15 tys. domów mieszkalnych.

15 sierpnia w dniu wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką odda się do użytku odbudowane gmachy Uniwersytetu im. Kim Ir-sena, politechniki im. Kim Czaka, 20 szkół, 2 szkoły pedagogiczne oraz centralną poliklinikę.

Przemówienie min. W. M. Mołotowa

Dyskusja nad problemem koreańskim toczy się na obecnej konferencji od przeszło miesiąca. Omawianie tego palącego problemu międzynarodowego, pozostającego w związku z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, wzbudza żywe zainteresowanie wśród wszystkich narodów świata.

Nakłada to poważną odpowiedzialność na wszystkich uczestników konferencji genewskiej za obiektywne i bezstronne zbadanie problemu koreańskiego w celu uregulowania go zgodnie z interesami narodu koreańskiego i utrwalenia pokoju między narodami.

Należałoby obecnie podsumować niektóre wyniki dyskusji ogólnej.

Możemy stwierdzić, że w wyniku tej dyskusji daje się zauważyć pewne zbliżenie poglądów co do niektórych podstawowych zasad, na jakich mogłoby się oprzeć pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Wszystko przemawia za tym, aby podkreślić pewne doniosłe punkty, co do których — zdaniem naszym — konferencja może już obecnie osiągnąć porozumienie, ponieważ w sprawach tych istnieje pewna zbieżność poglądów delegacji.

Jakie to są zagadnienia?

Po pierwsze — uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za przeprowadzeniem wyborów do Ogólnokoreańskiego Zgromadzenia Narodowego w całej Korei, co dałoby narodowi koreańskiemu możliwość swobodnego wypowiedzenia swej woli i urzędowania słusznego dążenia do zjednoczenia kraju na zasadach demokratycznych. Wybory te powinny być oczywiście przeprowadzone na podstawie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej zapewniającej powszechnie i tajne głosowanie oraz proporcjonalne przedstawicielstwo w tym ogólnokoreańskim zgromadzeniu ustawodawczym.

Po drugie — w toku dyskusji omówiono propozycję utworzenia ogólnokoreańskiej komisji, która by przygotowała i przeprowadziła powszechne wybory.

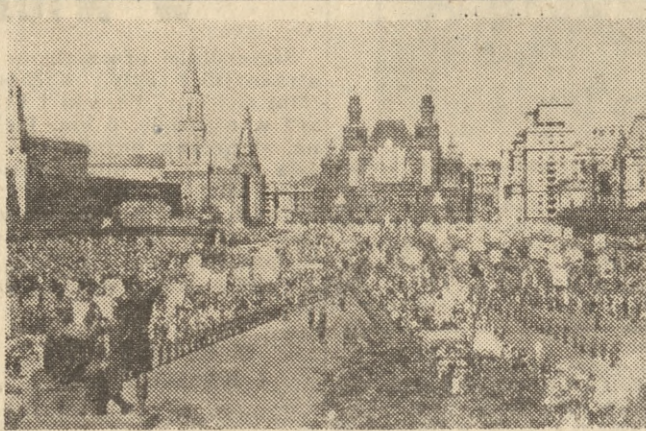
Byłoby krokiem naprzód, gdyby konferencja zaaprobowana zasadę utworzenia w tym celu ogólnokoreańskiego organu, albowiem bez takiego organu byłoby wręcz niemożliwe przeprowadzenie wyborów ogólnokoreańskich.

Co się dotyczy składu takiego organu, jego funkcji i zasad, na których powinien on oprzeć swą działalność, to są to sprawy, które można by rozpatrzyć dodatkowo.

Po trzecie — uczestnicy konferencji uznają, iż każdy plan uregulowania kwestii koreańskiej powinien przewidywać wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei. Propozycje zgłoszone w tej sprawie przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną domagają się wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei przed przeprowadzeniem wyborów ogólnokoreańskich. Sprawa wycofania obcych wojsk została również uwzględniona w propozycjach wysuniętych przez delegację Republiki Koreańskiej, aczkolwiek zawie-

raja one zastrzeżenie, iż wycofanie wojsk amerykańskich „może rozpocząć się przed wyborami, jednakże nie może być zakończone, dopóki zjednoczony rząd Korei nie obejmie całkowitej kontroli nad całą Koreą”.

Wobec tego, że uczestnicy konferencji mimo rozbieżności między tymi propozycjami uznają konieczność wycofania obcych wojsk, można by uważać za rzecz pozytywną, gdyby konferencja wypowiedziała się w zasadzie za wycofaniem wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei. Jeśli chodzi o konkretne terminy wycofania obcych sił zbrojnych z Korei północnej



Fot. CAF
30 maja 1954 r. obchodzono w Moskwie 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją. W dniu tym odbyła się na Placu Czerwonym defilada wojskowa i manifestacja ludności. Na zdjęciu: widok Placu Czerwonego w czasie manifestacji.

Pomyślne rozwiązanie kwestii koreańskiej przyczyni się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie

Fragmenty przemówienia min. Czou En-lai na posiedzeniu konferencji genewskiej

Dnia 5 bm. na plenarnym posiedzeniu konferencji genewskiej, poświęconym kwestii koreańskiej, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił przemówienie, w którym m. in. czytamy:

Już w drugim dniu konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir zgłosił trzy konkretne propozycje w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Propozycje te zostały poparte przez delegację ZSRR i Chin. Każdy nieuprzedzony człowiek musi przyznać, że propozycje zgłoszone przez ministra Nam Ira dają narodowi koreańskiemu szerokie możliwości przywrócenia jednoci narodowej w drodze prawdziwych wolnych wyborów. Dążąc do znalezienia drogi porozumienia delegacja Chińskiej Republiki Ludowej zaproponowała 22 maja jako uzupełnienie do propozycji ministra Nam Ira między narodową kontrolę wolnych wyborów w Korei przez państwa neutralne, ułatwiając w ten sposób postępowanie konferencji. Jednakże tego samego dnia delegat Republiki Koreańskiej przedstawił propozycję, która miała na celu umożliwienie klucze lisymanowskiej zjednoczenia Korei przy obcej pomocy. Jasne jest, że tego rodzaju propozycje nie mogą stanowić żadnej rozsądnej podstawy pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Delegaci Stanów Zjednoczonych i niektórzy inni kraje usiłowali poprzeć propozycję Republiki Koreańskiej powołując się na bezprawne uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że konferencja nasza nie ma nic wspólnego z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Konferencja nasza ma na celu znalezienie dróg osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Nie ulega wątpliwości, że można znaleźć wspólną podstawę poko-

ju nawet wycofaniu przed wyborami ogólnokoreańskimi sił zbrojnych NZ, które składają się przeważnie z wojsk amerykańskich.

Dowodzi to, że rząd Korei południowej sam nie wierzy w to, że reprezentuje większość narodu. Rząd Korei południowej boi się zjednoczenia kraju w drodze rzeczywistych wolnych wyborów.

Wolne wybory ogólnokoreańskie są sprawą samego narodu koreańskiego. Dlatego też całkowicie słuszną jest propozycja ministra Nam Ira, aby wybory ogólnokoreańskie zostały przygotowane i przeprowadzone przez ogólnokoreańską komisję składającą się z przedstawicieli obu stron, tj. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Koreańskiej.

Zaproponowaliśmy, aby państwa neutralne, sprawując nadzór nad wolnymi wyborami w całej Korei, pomogły komisji ogólnokoreańskiej. Uczyniliśmy to dlatego tylko, że Korea była przez długie lata podzielona i że w wyniku wojny stosunki między północną a południową częścią kraju są napięte. Nie jest bynajmniej rzeczą przypadkową, że w układzie o rozejmie w Korei obie strony walczące uzgodniły, iż wykonanie tego układu kontrolowane będzie przez komisję nadzorczą państw neutralnych, które nie uczestniczyły w wojnie koreańskiej, nie zaś przez Organizację Narodów Zjednoczonych, która jest jedną ze stron walczących. W ciągu 10 miesięcy, jakie upłynęły od zawarcia rozejmu, komisja nadzorczą państw neutralnych odegrała dodatnią rolę współdziałając w realizacji układu o rozejmie w Korei.

Aczkolwiek komisja nadzorczą państw neutralnych napotkała pewne trudności w swej pracy, nie można negować jej wkładu i osiągnięć. Skoro taka organizacja międzynarodowa, jak komisja nadzorczą

państw neutralnych może kontrolować wykonanie układu rozejmowego w Korei, nie ma żadnej podstawy do przypuszczeń, że nie mogłaby ona sprawować właściwej kontroli nad wolnymi wyborami w całej Korei.

Wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei, jest zasadniczym warunkiem, od spełnienia którego zależy, czy naród koreański będzie mógł w sposób nieskrępowany wyrazić swą wolę w ogólnokoreańskich wyborach bez obcej ingerencji.

Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wypowiadały się stale za jednoczesnym wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei. Nawet dziś, gdy omawiamy sprawę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, Republika Koreańska i Stany Zjednoczone nie chcą nadal wycofania wojsk amerykańskich jednocześnie z wycofaniem wszystkich innych wojsk obcych z Korei. Czyż nie dowodzi to niezbicie, że chcą one zatrzymać w Korei południowej wojska amerykańskie po to, aby wtrącały się do spraw wewnętrznych Korei oraz aby zagrażały pokojowi w Korei i bezpieczeństwu Chin. Jednakże stanowisko delegatów Stanów Zjednoczonych i Republiki Koreańskiej jest najwyraźniej sprzeczne z pragnieniem wszystkich narodów, których synowie znajdują się w Korei.

Konferencja genewska omawia sprawę pokojowego uregulowania problemu koreańskiego już od przeszło miesiąca. Miłujące pokój narody wszystkich krajów mają nadzieję, że konferencja nasza osiągnie pozytywne rezultaty. Powinniśmy dążyć do tego, by w oparciu o uzgodnione dotychczas punkty osiągnąć porozumienie w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Nie powinniśmy zawieść nadziei na rodów.

Od rana do późnego wieczora bawili się mieszkańcy Poznania na niedzielnych wczasach „Głosu” na Niestachowie



„Krakowiacy i górale” — przedstawienie na tle malowniczych dekoracji, przywiezionych tu przez średzki zespół Domu Kultury stanowiło zakończenie całodziennego imprezy.

Beztronski śmiech, tańce, radość i wiosna i tłumy ludzi, jakich nie było chyba jeszcze na niestachowskiej polanie — oto najważniejsze, a przecież nie wszystkie „rekwizyty” niedzielnej imprezy, zorganizowanej przez redakcję „Głosu” i Komitet Budowy Szkół, która



„Dzieci są kwiatami naszego życia”...

zgrupowała w ciągu całego dnia kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Poznania.

Organizatorzy imprezy pobili nawet zdecydowanie PIHM. Wbrew bowiem ostrożnym horoskopom tej zacnej instytucji nie cofnęli się przed unieszczeniem w programie zabawy takiego ważnego punktu, jak... całodzienna pogoda. I pogoda była. Przez cały dzień. Bawili się wszyscy, młodzi i starzy. Śmiały się do słońca niemowlę-



Przejęci swą rolą chłopcy kierują niezmordowanym osiołkiem. Antos Modrowski „bohaterko” trzyma się na rumaku — zupełnie jakby pozwalał do zdjęcia.

ta i siwowłose babcie — biegali poważni panowie „z produkcji”, którzy przyszli tu z małżonkami i dziećmi.

Chciałoby się napisać krytycznie, ale jakoś trudno — bo przy stoiskach z porcjami kielbas, lodami, z kefirem, czy innymi wiktualiami nie było nawet kolejek (!) Kto chciał podchodził to tu, to tam, do du-



— I tłumy ludzi jakich nie było chyba jeszcze nigdy na niestachowskiej polanie.

trzyku kukulek, w którym uczennice Państw. Liceum Wychowawczyń Przeszkoli wystawiły bajeczkę dla najmłodszych, to znowu przy karuzelach (zasługa to PTT-K), czy skaczących niestrudzenie w workach i ubiegających się o nagrody najmłodszych zawodników — ofiarnie pracowały tu komitety rodzicielskie, czy wreszcie wokół stoisk „Domu Książki”, z których szybko zniknęły najnowsze wydawnictwa. A impreza niestachowska zorganizowana właśnie z okazji „Dni Okwiaty, Książki i Prasy” miała przecież m. in. za zadanie popularyzację książki.

To jasne, że w takim tłumie mogło zawieść się niejedno dziecko. Szybko jednak łączono „zdekompletowane rodziny” za pomocą komunikatów z głośników.

— Patrz — mówi do żony jeden z redaktorów „Głosu” spacerując w otoczeniu gro-

tu Zielonackiego. Stalinogród prowadzi 4:1. W ramach imprezy na solackiej pływalni odbywały się bowiem międzysze-szeniowe spotkania pływackie połączone z turniejem piłki wodnej o mistrzostwo ligi. Miłośnicy sportu mieli więc też swoje atrakcje. Jednym słowem — dla każdego coś milego.

Lubię słuchać tego Strugar-ka — mówiła starsza pani do syna, śmiejącego się do lez z dowcipu niezawodnego konfeksjersa Polskiego Radia. A trzeba przyznać, że wczorajsze występy popularnego gawędziarza udały się nadzwyczajnie. Jego monologi i pełne humoru zapowiedzi wywoływały prawdziwe burze oklasków i śmiechu.

Jak grom z jasnego nieba spada w sam środek „rodzinnego ogniska” Czerwinski rozpadzona piłka wykopnięta nie-bacznie (coś jak u Kolejarzy poznańskich pod bramką prze-



Na zbudowanej u stóp szumiących wierzów scenie występowały kolejne przodujące zespoły artystyczne. Podobali się bardzo ci „górale” — dzieci z 37 Szkoły Podstawowej w Poznaniu.

madki swych dzieci — znowu zginęło komuś dziecko. Że też ci rodzice... Ogląda się przy tym wokół — zabrałoby i jemu widać jednego brzdąca. Na szczęście zmartwienie nie trwało długo — za chwilę już niósł na rękach zapłakaną dziewczynkę, którą zaopiekowali się organizatorzy imprezy. Mogło się i tak zdarzyć.



Walerian Czerwinski każdego dnia „lamie” w drukarni „Głos Wielkopolski”. — Jako dobry sportowiec nie umie bez piłki odpoczywać. Na niestachowskiej polanie rozpoczął już treningi z najmłodszymi swymi pociechami.

Komunikaty z placu „molekry” walki przerywały niekiedy muzykę. Huragan oklasków i głos spikera: „To była najbardziej bramka zdobyta przez zasłużonego mistrza spor-

przodującego pracownika nowotomyskiej Fabryki Narzędzi Chirurgicznych, tworzą tu oni „jeden stół”. Stołem jest koc na trawie.

— Takie wypoczynki będziemy sobie urządzali chyba każdej niedzieli — mówi Rankowski. Lepiej można potem zacząć od poniedziałku znowu pracę.

Jak ten czas szybko zleciał — mówiła już w tramwaju do swego małżonka pani Danuta Michalakowa, dziwiąc się późnej godzinie, o której wracali do domu. Rzeczywiście dzień szybko się skończył, ale na pożegnanie organizatorów imprezy zachowali jeden z najbardziej atrakcyjnych punktów programu. Przedstawienie

„Krakowiaków i górali”. Z żalem opuszczali rodzice najmniejszych dzieci Niestachów. Tak chętnie przecież zostali by na przedstawieniu średzkiego zespołu Domu Kultury. Najmłodsze pociechy jednak o tej porze muszą już spać.

Niemniej kilka tysięcy niedzielnych wczasowiczów podziwiała wieczorem w świetle re-



Moment otwarcia sezonu pływackiego na Solacz. Licznie zgromadzeni wczasowicze śledzili przebieg spotkań między zreszeniowców i turnieju piłki wodnej o mistrzostwo ligi.

Jedno z wielu stoisk „Domu Książki”. Podobnie jak inne zaczyna już „świecić” pustymi regałami. Szybko wykupiono tu co nowsze wydawnictwa.

nili się do powodzenia imprezy. Dziękujemy zespołowi kameralnemu ZISPO, zespołowi pieśni i tańca Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, zespołowi Młodzieżowego Domu Kultury, naszym szkołom poznańskim nr nr 27 i 37, regionalnemu zespołowi Spółdzielni Produkcyjnej z Nekli, orkiestrze Filharmonii Robotniczej, takim instytucjom jak Prezydium MRN, „Dom Książki”, CPLiA, MHD, PSS, Poznańskie Zakłady Gastronomiczne i wszystkim artystom — tym

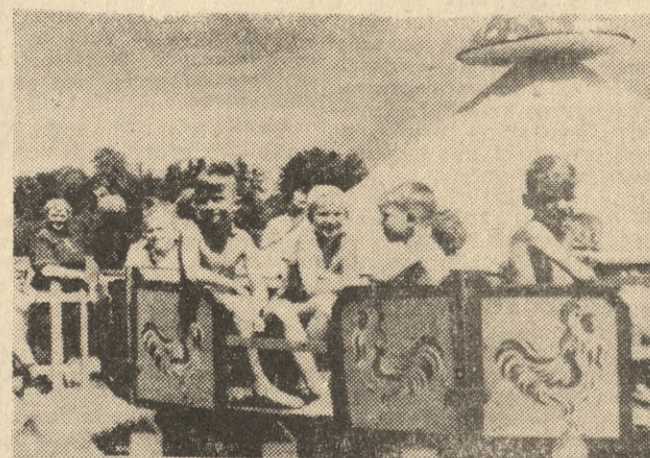


Worki jednak przeszkadzają. Niedługo drogę po nagrodę niełatwo przebyć. Zobaczymy kto zwycięży teraz. W poprzednim wysiłku mała Elżunia Graczyk fiknęła koziołka. Na otarcie łez otrzymała kolorową bajeczkę.

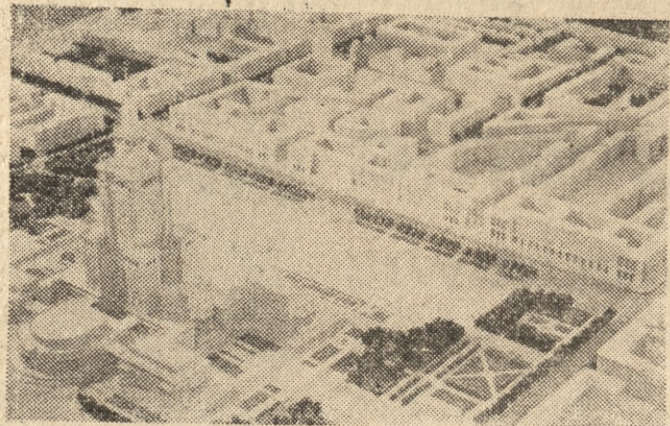
ktoż nam pomogli i ułatwili organizowanie imprezy.

A więc tak, jakbyśmy byli w tej chwili znowu na łące i powietrzu — krzyknijmy gromkie: „DZIĘKUJEMY”.

Napisał: H. Heller
Fot.: K. Przychodzki



Ten wirujący grzyb cieszył się dużym powodzeniem zarówno dziewcząt jak i chłopców. Karuzela była na „chodzie” przez cały dzień.



CAF — fot. Kondracki

W ostatnich dniach zatwierdzono do realizacji projekty architektoniczne zabudowy Śródmieścia Warszawy wokół Pałacu Kultury i Nauki i największego placu stolicy, pl. im. Józefa Stalina. Na zdjęciu: makieta projektu zabudowy.

Dyskusja którą podsumuje praca

Na zjeździe przodujących nauczycieli wiejskich naszego województwa, który odbył się w dniu 5 bm. w Poznaniu, dużo było dyskusantów. Poruszyli oni zasadnicze problemy szkolnictwa na wsi, wiążąc zadania naukowo-wychowawcze z pracą w środowisku.

Wielu z uczestników zjazdu wymieniali także w czasie przerwy w obradach swe doświadczenia, dzielili się osiągnięciami i bolączkami w swej pracy. Ta, na marginesie prowadzona dyskusja nie została formalnie podsumowana, jak nie zsumuje się formalnie codziennych, ofiarnych wysiłków nauczycieli. Nacelowano głęboką troską i umiłowaniem swego zawodu rozmowy podsumuje dopiero praca oraz jej wyniki w terenie.

— Posiadamy nowy, wspólny gmach szkolny, ożywiła się u nas praca kulturalno-oświatowa. Nie mamy jednak w naszej gminie jeszcze ani jednej spółdzielni produkcyjnej — żali się swym koleżankom nauczycielka Maria Wiewiórkowska z Opatówka w powiecie kaliskim. — Teren nasz jest trudny. Dużo chłopów mało i średniorolnych znajduje się jeszcze pod kuleczką wplywem.

— Ale my ich spod tego wpływu wyrwimy — wtrąca młoda nauczycielka z tej samej szkoły, przodownica harcerek — Cofłowna. — Dzieci są już całym sercem za spółdzielczością, a od dzieci do rodziców niedaleka droga.

Spółdzielczość jest w rozmowach częstym tematem. Nic w tym dziwnego. Zespołowa gospodarka gwarantuje przecież postęp gospodarczy i kulturalny wsi. Tym samym ułatwia pracę nauczyciela



W grupie nauczycieli z powiatu kościańskiego — Piotr Reba ze Świnicy opowiada, jak to namówił chłopów swej gromady do hodowania pszczoł. Mają już 14 uli i planują w najbliższym czasie ilość tę podwoić. Teodor Ossowski ze Spółdzielni Produkcyjnej w Oborzyskach jest również zamilowanym pszczelarzem. Słucha więc z uwagą opowiadania swego kolegi. Wreszcie dorzuca:

— Myślę, że w pracy naszej musimy zawsze mieć wybranie to co jest najwłaściwsze dla środowiska, w którym żyjemy. Ja przyczyniłem się bezpośrednio do założenia czterech spółdzielni produkcyjnych w naszej gminie.

Uczestnicy narady — to nie tylko nauczyciele geografii czy matematyki w szkole. To przede wszystkim działacze społeczni. Pełni najgłębszego patriotyzmu obywatele ludowej Polski.



Każdy pracownik dobrym gospodarzem na swym stanowisku roboczym

Cenna inicjatywa zespołu mistrza Janiaka i grupy związkowej Kondrasik z ZPB im. Marchlewskiego

W ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi zrodziła się cenna inicjatywa w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji. Zespół mistrza Stanisława Janiaka i grupa związkowa Franciszki Kondrasik wystąpiły z inicjatywą współzawodnictwa pod hasłem: **KAŻDY PRACOWNIK DOBRYM GOSPODARZEM NA SWYM STANOWISKU ROBOCZYM**.

Podczas narady aktywu ZPB im. Marchlewskiego, która odbyła się 3 bm. zespół Janiaka i grupa związkowa Kondrasik wystąpiła z apelem do swej załogi i innych robotników, w którym czytamy:

„Sprawa naszego dobrobytu jest w naszych rękach, zależy przede wszystkim od naszej pracy. My i nasze rodziny, wszyscy ludzie pracy w kraju, chcąc ubierać się dobrze i ładnie, mieć wykonane solidnie i estetycznie przedmioty codziennego użytku. Aby to osiągnąć, musimy wnieść swój wkład w wygospodarowanie wielkich sum potrzebnych dla zwiększenia produkcji i lepszego zaspokajania naszych potrzeb. O tym, że można to osiągnąć, świadczyły dwie kolejne obniżki cen. Dopomóż w wygospodarowaniu nowych środków

dla dalszego podnoszenia naszej stopy życiowej, możemy przede wszystkim przez oszczędną gospodarkę na każdym odcinku pracy, przez obniżanie kosztów własnych produkcji. W naszych zakładach musimy przede wszystkim wydać ostrą walkę brakom, jeszcze wyżej podnieść jakość wyrobów, zmniejszyć zużycie surowców.

Wzywamy wszystkich robotników, mistrzów, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych naszych zakładów do pogłębienia długookresowego współzawodnictwa pracy opartego na konkretnych zobowiązaniach. Przejrzyjmy każdy na swym odcinku pracy możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji, zaoszczędzenia materiałów i surowców i wykorzystajmy te możliwości.

Wzywamy do współzawodnictwa pod hasłem: **KAŻDY PRACOWNIK DOBRYM GOSPODARZEM NA SWYM STANOWISKU ROBOCZYM**. Członkowie zespołu Janiaka i grupy związkowej Kondrasik zaproponowali, aby iako zasady tego współzawodnictwa przyjąć: systematyczne, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planowanej produkcji i wartości; niedopuszczanie do awarii maszyn oraz utrzymywanie swych stanowisk roboczych w czystości i porządku.

Ponadto w handlu państwo wymagają obniżone ceny herbatników o około 30 proc.

Nowa obniżka cen w NRD

Ministerstwo handlu i zaopatrzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowało komunikat stwierdzający, że od 8 czerwca obniżone zostają w detalicznym handlu państwowym, spółdzielczym i prywatnym ceny szeregu gatunków obuwia ze skóry świńskiej o około 40 proc., konserw rybnych — o 10 proc. i papierosów — o 20 proc.

W 1960 roku Republika Tadzycza produkować będzie 677 tys. ton bawełny

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR o dalszym rozwoju uprawy bawełny w Tadżyckiej SRR w latach 1954—1960.

Przywiązując wielkie znaczenie do sprawy dalszego rozwoju uprawy bawełny w Republice Tadzyczej, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Cen

tralny KPZR postanowiły przychylić się do wniosku Rady Ministrów Tadzyczej SRR i KC Komunistycznej Partii Tadzycy o podniesieniu produkcji bawełny w kolchozach i sowchozach Republiki w roku 1955 do 431 000 ton, w 1958 r. — do 534 000 ton i w 1960 r. do 677 000 ton.

Uchwała wytycza zadania w dziedzinie siewu oraz zwiększenia zbiorów bawełny w kolchozach i sowchozach.

Uchwała przewiduje również znaczne zwiększenie do r. 1960 obszarów pod uprawy ziemniaków, warzyw i pasz, jak również zwiększenie obszarów sadów owocowych i plantacji winorośli.

Rozszerzy się sieć urządzeń irygacyjnych, które zapewnią nawodnienie nowych ziem.

W niedzielę, 6 czerwca, w drugim dniu ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży walczącej o pokój, jedność kraju i wolność, odbyła się w Berlinie na placu Marksa-Engelsa olbrzymia manifestacja młodzieży.

Manifestacja odbyła się pod hasłem walki młodzieży niemieckiej przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”, przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o pokój i przyjaźń między młodzieżą całego świata. Defilada młodzieży niemieckiej trwała 9 godzin.

Poleźna manifestacja pokojowa młodzieży niemieckiej w Berlinie

W niedzielę, 6 czerwca, w drugim dniu ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży walczącej o pokój, jedność kraju i wolność, odbyła się w Berlinie na placu Marksa-Engelsa olbrzymia manifestacja młodzieży.

Manifestacja odbyła się pod hasłem walki młodzieży niemieckiej przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”, przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o pokój i przyjaźń między młodzieżą całego świata.

Defilada młodzieży niemieckiej trwała 9 godzin.

Tylko energiczna akcja zwalczy niebezpieczeństwo stonki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wa za dobre wyniki walki ze stonką. — Jak się wszyscy zabierze — my do tej „amerykańskiej pluskwy”, to ją wytepiemy na pewno — mówi. Trzeba tylko, aby cała ludność systematycznie tępiła stonkę.

W sąsiedniej wsi indywidualnej Bogdanowo, masowo wyszły na lustrację kobiety. Gromadzki przodownik ochrony roślin — Antoni Jasnosz powiada, że we wsi przydałby się konny opylacz. W ubiegłym roku wykryto tutaj 69 ognisk stonki. Posiadane dwa ręczne opylacze opóźniały na tymczasowe przeciwdziałanie szkodnikom.

W powiecie obornickim w akcji przeciwstonkowej biora udział wszyscy aktywiści powiatowi, gminni i gromadzcy. Powiat obornicki jest bowiem poważnie zagrożony przez szkodnika. Jak nas informuje agronom Powiatowego Zarządu Rolnictwa — Dzierżewicz w ub. roku wykryto tam przeszło 4 tysiące ognisk stonkowych. Podczas lustracji wstępnych przeprowadzonych w dniach 18 i 26

maja br., znaleziono już 12 nowych ognisk.

Nowe ogniska wykryto również w czasie ostatniej ogólnej lustracji powiatu. W spółdzielni Produkcyjnej Maniewo znaleziono na 3-hektarowym polu około 60 chrząszczy. Ekipa lustracyjna niezwłocznie opylila zagrożone miejsca.

Większość ludności wsi naszego województwa docenia znaczenie walki ze stonką. Jednak tu i ówdzie napotyka się jeszcze na niesumienność i obojętność w tej akcji. W PGR Piaski, powiat nowotomyski, na przykład, wykonywano w dzień ogólnej lustracji przeciwstonkowej inne prace polowe, posyłając na lustrację zaledwie kilku ludzi. Drużynowy Matysiak z gromady Kobylniki, powiat Nowy Tomysł, nie stawiał się na punkt zbiórki, powodując rozejście się całej drużyny.

Na szczęście wypadków tego rodzaju jest coraz mniej. W walce ze stonką bierze już dziś udział większość ludności wiejskiej naszego województwa. (AZ)



W Bogdanowie masowo wyszły na lustrację kobiety.

Gabinet brytyjski zaaprobował stanowisko min. Edena na konferencji genewskiej

W sobotę, 5 czerwca, odbyło się pod przewodnictwem premiera Churchilla posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden złożył sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji genewskiej.

Po posiedzeniu gabinetu nie wydano żadnego komunikatu, lecz w kołach dziennikarskich podkreślają, że po sprawozdaniu ministra Edena, które trwało około 2 godzin, gabinet zaaprobował jego stanowisko i upoważnił go do kontynuowania rozmów w Genewie.

Dwa punkty

Punkt sprzedaży nawozów sztucznych w Krzywiniu, lub Racocie. Przed budynkiem wiele pustych wozów. W kantorze grupa chłopów rozgoryczonych i urażonych — poddenerwowanych. Urzędnik: Mówiłem wam, że nawozów nie ma! Chłopi: Toć dopiero co jak przysłali... Urzędnik: Tak, ale już rozprzedane. Chłopi: W parę dni? Urzędnik: A w parę, bo przysłali małą ilość i nie wystarczyło, aby obdzielić wszystkich! Chłopi: To co robić? Urzędnik: Bo ja wiem, może dostaniecie gdzie indziej...

Punkt sprzedaży nawozów sztucznych w Buczu. Przed budynkiem pusto, w kantorze pusto, urzędnik poddenerwowany. Urzędnik: (do siebie) Znowu nie ma nikogo! I co ja zrobić? Cała okolica obdziedziona, a moje magazyny przeładowane. Jeszcze mi się te nawozy popsują w szopie! Żeby choć jeden wóz przyjechał, ale nie, skąd? Wszyscy w gminie są już zaopatrzeni pod dostatkiem. Zaraz, ktoś jedzie... Nie traćmy nadziei, a może tak... (Do wchodzącego chłopu) Gospodarzu, weźcie nawozów sztucznych... Chłop: A po co mi, na zapaś? Urzędnik: Proszę was, zróbcie to dla mnie! Nawozy wam się przydadzą, nie dziś to jutro, a mnie wielką ulgę zrobicie. Magazyny mi, uważajcie, pełnią... Chłop: Ii, nie ma gdzie trzymać... Urzędnik: Kochani, zlitujcie się, dla was to drobnostka! Tu postawicie woreczek, tam woreczek, ani się spostrzeżecie. A nawozów — jak złoto, prima sort! Chłop: Nie potrzebuję... Urzędnik: Rozpacz mnie już ogarnia. Na podwórzu będę chyba ustawiał, czy co? Bo PZGS ciągle mi dowozi i dowozi... Chłop: Hm, żal mi was, czekajcie, jutro będę w Krzywiniu i Racocie, powiem tamtejszym ludziom, może oni potrzebują.

Teraz wiecie, drodzy czytelnicy, dlaczego mieszkańcy gminy Krzywiniu i Racot odbywają długie tury po nawozach sztucznych do Bucza i z powrotem — w obie strony około 90 kilometrów! JASKI

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo polskich tenisistów nad Szwedami

W poniedziałek, 7 bm. zakończyły się w Warszawie zawody tenisowe między szwedzką drużyną Allamanna a reprezentacją ZS Stal. W trzecim dniu tenisistów polscy wygrali pozostałe trzy spotkania i mecz zakończył się ogólnym zwycięstwem drużyny polskiej 12:0.

W grze podwójnej kobiet Jerdrzejowska i Ryczkówna wygrały ze Szwedkami Lagerborg i Kloststein po ciekawej, wyrównanej grze 6:3, 8:6.

W ostatnim spotkaniu Piatek i Kwiatek wygrali z Blomquistem i Folke 6:4, 6:1. Gra była ciekawa i stała na dobrym poziomie.

Powiatowe zloty przodowników czytelnictwa w Wielkopolsce

(Dokończenie ze str. 1)

Na niedzielny kiermasz podpisywali swoje książki znani pisarze, m. in.: Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Bohdan Czesko, Kazimierz Brandys i Jerzy Putrament. Przy stoisku Filmowej Agencji Wydawniczej sprzedawali książki: reżyser Aleksander Ford oraz znani aktorzy.

Wielką atrakcją na niedzielny kiermasz „Książki i Prasy” była obecność mistrza Ludwika Solkiego.

Artysta zatrzymał się przy stoisku Państwowego Instytutu Wydawniczego, gdzie otoczony tłumem rozentuzjuszowanych wielbicieli, rozdawał autografy na egzemplarzach fredrowskiej „Zemsty” — sztuki, w której wystąpił na przedstawieniu jubileuszowym.

bibliotecznych oraz czytelnicy-aktywiści dzielą się swymi osiągnięciami i wymieniają doświadczenia.

Książka staje się coraz bardziej przyjacielskim i doradczym człowiekiem. Z każdym niemal dniem rośnie również ilość czytelników. Uczestniczka zlotu w Kościanie, odbytego w dniu 6 bm. Maria Skrzypczak z gromady Kluczewo, gmina Łucz, powiedziała:

„Ostatnio przeczytałam kilka książek o życiu chłopów radzieckich w kolchozach. Jeżeli wstąpiłam do spółdzielni produkcyjnej — to duża w tym zasługa owych książek, które pomogły mi pozbyć się ostatnich oporów.”

A oto słowa Edmunda Nowaka — z gromady Mikoszy, gmina Kościan:

„Kiedykolwiek mam teraz jakieś trudności w gospodarstwie — staram się zaraz o fachowe książki i w nich szukam porady. Jak dotąd nie zawiodłem się. Ostatnio, korzystając z fachowej literatury prowadzę badania, nad sztucznym rojem pszczoł oraz zimnym chowem cieląt i prosiąt.”

„W ubiegłym roku miałem tylko kilku czytelników — mówi nauczyciel Franciszek Gryz z gromady Splawie, gmina Starogard Bojanowo — a obecnie liczba ich przekroczyła 50.”

Na zlocie kierowniczką Biblioteki Powiatowej w Kościanie — Helena Olczykowska przekazała nagrody dla przodujących zespołów czytelników i ich organizatorów. Wiele cennych nagród uzyskał zespół z gromady Kluczewo, który wyróżnił się w studiowaniu literatury rolniczej. Dzięki jego pracy powstała kółka miczurinowskie w gromadach Jerka i Bierzyn (gmina Krzywiniu) oraz w gromadzie Splawie (gmina Bojanowo).

Na szczególne wyróżnienie zasłużył zespół z gromady Kokorzyn, gmina Kościan. Kierownik zespołu, nauczyciel miejscowej szkoły — Józef Włodarkiewicz był jednym z dziesięciu aktywistów, którym w tym dniu wręczono złote odznaki przodowników czytelnictwa. Najaktywniejszy członek tego zespołu — kowal Ignacy Walkowiak, weźmie w nagrodę udział w wycieczce przodowników czytelnictwa do Nowej Huty i Krakowa.

Śrośród 160 uczestników zlotu powiatowego, wybrano 17 najbardziej aktywnych organizatorów zespołów czytelników na zlot wojewódzki, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 20 bm.



ŚRODA
Felicji, Pelagii
Siofice w. 3,16
z. 19,54
Księżyc w. 13,02
z. 0,04

Na ogół dość pogodnie, temperatura maksymalna około +23 st. C. Wiatry słabe, chvilami umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Na przelaj PRZYZWIKOPOLSKIE

W gromadzie Podzamcze, pow. Kępno, powstał ostatnio Zespół Uprawowy, który objął w zagospodarowanie 9,5 ha ziemi.

Przewodniczącym zespołu jest sołtys Franciszek Bieda, inicjator zespołowej uprawy odłogów.

Natychmiast po utworzeniu zespołu kierownictwo otrzymało nasiona rzepki olejistej, owsa i seradeli oraz kredyt na zakup innych nasion.

Chłopi indywidualni w gminie Szamocin, przystąpili do wykupu torfu. Dotychczas wykopali już ok. 4000 ton tego doskonałego opału na zimę. (St. U.)

W sprawie

Ośrodek Zdrowia w Pyzdrach

Proponujemy

Na skutek czasowej nieobecności lekarza z Ośrodka Zdrowia w Pyzdrach, powiat Września, postanowiono, że w poniedziałki, środy i piątki dojeżdżać będzie do Pyzdr lekarz z Cielęcina, zaś we wtorki, czwartki i soboty — felczer z Grabowa.

Ostatnio jednak sprawa ta uległa niekorzystnej zmianie: — Czwartek — dzień przyjęć przez felczera — zamieniono na dzień jego szkolenia. Jest to o tyle niefortunne, że czwartek jest dniem targowym w Pyzdrach, a więc i do Ośrodka Zdrowia przybywa po poradę więcej pacjentów z okolicy. Dlatego z uwagi na dobro ludzi należy przywrócić w czwartki urzędowanie felczera w Pyzdrach, a na szkolenie przeznaczyć jeden z dni ustalonych dla Grabowa, tj. poniedziałek, środę lub piątek — gdyż w Grabowie zgłasza się do felczera znacznie mniej chorych niż w Pyzdrach.

L. Stepiń
korespondent

Pod uwagę załódze z NTK w Ostrowie

O wykonaniu planu decyduje przede wszystkim załoga

— Co to jest? — zapytała Maria męża, gdy położył na stole pieniądze.

— Wyplata.

— Z premią?

— Bez premii.

— Znowu bez premii, człowieku, co ja z tymi pieniędzmi zrobię? Dzieciakom potrzeba kupić sandaiki, ratę za meble zapłacić, a ty mi znowu przynosisz bez premii!

— Nie wykonaliśmy planu, to i premii nie ma.

— I ty to tak spokojnie mówisz? Co wy tam robicie, jak wy pracujecie, że znowu zawaliliście plan?!

Nie można całej załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie podciągać pod jeden mianownik. Tu winę główną ponosi Oddział Mechaniczny. Ten właśnie dział produkcji ZNTK jest przyczyną niewykonania planów i to bez usprawiedliwienia.

Dlaczego tak jest?

Na niewykonanie planów składa się bardzo wiele czynników, które nie tylko jednak nie usprawiedliwiają Oddziału Mechanicznego, przeciwnie, wystawiają mu jak najgorsze świadectwo. Oto dowody.

Gdzie dentysta?

Na stacji Wolsztyn istnieje doskonale wyposażona poradnia lekarska dla pracowników kolejowych i ich rodzin. Poza gabinetem dla lekarza rejonowego uruchomiono gabinet dentystyczny. Wszędzie by było w porządku, gdyby był dentysta. Nie ma go jednak już od kwietnia br.

Aby więc zasięgnąć porady dentystycznej lub poddać się zabiegowi, kolejarze wolsztyńscy zmuszeni są jeździć do Poznania lub Leszna, tracąc przy tym kilka godzin. Powyższą bolączkę powinien zainteresować się Wydział Zdrowia przy DOKP Poznań i przydzielić na stałe lekarza-dentystę. (R.)

Koncert w Lesznie

W dniu 14 bm. w Lesznie odbędzie się staraniem Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy recital fortepianowy — Barbary Hesse-Bukowskiej, laureatki IV Konkursu im. Fr. Chopina. W programie koncertu figurują utwory: Haendla, Bacha, Schuberta, Beethovena (Sonata księżycowa) oraz Chopina. Bilety można nabywać w przedsprzedaży w P. B. P. „ORBIS” — Leszno, ul. Słowiańska nr 25. (ds)

Kierownictwo tego działu nie interesuje się pracą swej załogi. Tacy mistrzowie jak Welcer, Binkowski i technik normowania Franciszek Nowaczyk nie znają metod pracy stosowanych przez pracowników. Młodsi robotnicy — Ryszard Zgarda, Zbigniew Michalski i Henryk Owczarek nie wykonują swoich planów, ale też zaden z mistrzów nie otoczył ich opieką. Przy tym, jak mogą pracownicy i cały dział wykonywać plany produkcji, skoro nie znają tych planów nawet mistrzowie. Normalnie rzecz biorąc, plan powinien przekazywać pracownikom personel średniego dozoru.

Pracownicy podjęli zobowiązanie stosowania metody Zandarowej, a tymczasem niektórzy pracę kończą już na 45 minut przed sygnałem oznajmującym koniec pracy. Widzą to codziennie kierownicy i majstrowie działu, a mimo to nie robią nic, by stan ten zmienić. Przeciwnie ukrywają oni nazwiska tych pracowników, którzy spią na II, czy III zmianie. A jest takich sporo i m. in. Kazimierz Prusiewicz i Ignacy Kukula.

Nie więc dziwnie, że w takiej sytuacji dział „zawala” plany, że odbija się to na wydajności pracy całej załogi. Należy więc zlikwidować co rychlej objawy bumelancja pracowników i braku sumienia w pracy średniego dozoru. Na stanowiska zaś kierownicze w produkcji wysuwać ludzi młodych, energicznych, wyrobionych ideologicznie, którzy swą postawą pomogą wychowywać niedoświadczonych.

Wykonanie planu bowiem zależy tylko od postawy załogi. Potwierdzeniem tego jest wynik, jaki osiągnęła załoga cegielni nr 9 w Elazkach, należącej do Kałiskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Na maj zaplanowano tam wykonanie 310 000 cegieł — w surowce i wypale. Wykonali się jednak przeokazy, jak np. duża wilgotność pieca po jego kapitałowym remoncie oraz nieprzesuszone cegły. W tym konkretnym wypadku wyrobienie społeczne i obywatelskie całej załogi zadecydowało o zwycięskim wykonaniu planu w 100% w wypale, podczas kiedy w surowce uzyskano nadwyżkę 58 300 cegieł. Jeszcze lepsze wyniki osiągnęli robotnicy, gdyby zaopatrzono TPMB w szopysuszkarki do cegły surowej. I ta sprawa w trosce o wyniki produkcji winna znaleźć swoje załatwienie.

(Na podstawie korespondencji T. Tomaszewskiego i M. Antczaka — opr. Ro)

Jutro w Koninie
o godzinie 18 w auli Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Mickiewicza odbędzie się atrakcyjne

Spotkanie czytelników z dziennikarzami
zorganizowane w ramach „Dni Oświaty” przez redakcję „GŁOSU WLKP.”

W spotkaniu wezmą udział posłowie na Sejm P. R. L., przedstawiciele Prezyd. WRN i konińskich rad narodowych oraz działacze Frontu Narodowego.

Po dyskusji o najważniejszych problemach miasta Konina i powiatu konińskiego wystąpią

w części artystycznej znani artyści poznańskich teatrów dramatycznych

TERESA WASKOWSKA i JÓZEF STRUMIŃSKI

ZIUTA OLEŃSKA z PWSM HENRYK DERWICH — znakomity rysownik

WANDA KLAPEK — akompaniament

W bogatym programie: — skecze, monolog, arie, piosenki, błyskawiczne rysunki itp...

PODOBNE SPOTKANIE odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 19 w sali szkoły podstawowej

w Mędzychodzie
W bogatej części artystycznej wystąpi miejscowe zespoły świetlicowe oraz świetny rysownik — Henryk Derwich.

nicy i majstrowie działu, a mimo to nie robią nic, by stan ten zmienić. Przeciwnie ukrywają oni nazwiska tych pracowników, którzy spią na II, czy III zmianie. A jest takich sporo i m. in. Kazimierz Prusiewicz i Ignacy Kukula.

Nie więc dziwnie, że w takiej sytuacji dział „zawala” plany, że odbija się to na wydajności pracy całej załogi. Należy więc zlikwidować co rychlej objawy bumelancja pracowników i braku sumienia w pracy średniego dozoru. Na stanowiska zaś kierownicze w produkcji wysuwać ludzi młodych, energicznych, wyrobionych ideologicznie, którzy swą postawą pomogą wychowywać niedoświadczonych.

Wykonanie planu bowiem zależy tylko od postawy załogi. Potwierdzeniem tego jest wynik, jaki osiągnęła załoga cegielni nr 9 w Elazkach, należącej do Kałiskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Na maj zaplanowano tam wykonanie 310 000 cegieł — w surowce i wypale. Wykonali się jednak przeokazy, jak np. duża wilgotność pieca po jego kapitałowym remoncie oraz nieprzesuszone cegły. W tym konkretnym wypadku wyrobienie społeczne i obywatelskie całej załogi zadecydowało o zwycięskim wykonaniu planu w 100% w wypale, podczas kiedy w surowce uzyskano nadwyżkę 58 300 cegieł. Jeszcze lepsze wyniki osiągnęli robotnicy, gdyby zaopatrzono TPMB w szopysuszkarki do cegły surowej. I ta sprawa w trosce o wyniki produkcji winna znaleźć swoje załatwienie.

(Na podstawie korespondencji T. Tomaszewskiego i M. Antczaka — opr. Ro)

Jutro w Koninie
o godzinie 18 w auli Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Mickiewicza odbędzie się atrakcyjne

Spotkanie czytelników z dziennikarzami
zorganizowane w ramach „Dni Oświaty” przez redakcję „GŁOSU WLKP.”

W spotkaniu wezmą udział posłowie na Sejm P. R. L., przedstawiciele Prezyd. WRN i konińskich rad narodowych oraz działacze Frontu Narodowego.

Po dyskusji o najważniejszych problemach miasta Konina i powiatu konińskiego wystąpią

w części artystycznej znani artyści poznańskich teatrów dramatycznych

TERESA WASKOWSKA i JÓZEF STRUMIŃSKI

ZIUTA OLEŃSKA z PWSM HENRYK DERWICH — znakomity rysownik

WANDA KLAPEK — akompaniament

W bogatym programie: — skecze, monolog, arie, piosenki, błyskawiczne rysunki itp...

PODOBNE SPOTKANIE odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 19 w sali szkoły podstawowej

w Mędzychodzie
W bogatej części artystycznej wystąpi miejscowe zespoły świetlicowe oraz świetny rysownik — Henryk Derwich.

Takich „opiekunów” nie chcemy

Choć imprezy związane z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka skończyły się już w pamięci naszych najmłodszych, żywo pozostają jeszcze wrażenia najmilszych przeżyć z tych dni...

Młodzież ze szkół podstawowych w Popowie Kościelnym, Skokach i Potulicach w pow. wągrowieckim, długo jeszcze będzie komentować swe zwycięstwo, które odniosła w harskich i gwałtownych uroczystościach MDD. Z dumą obnoszą swe indywidualne wyróżnienia, najlepsze sportowe czy ze szkół podstawowych Małgosia Panasiewicz z Wapna, Czesław Nawrocki z Bliżyc, Staś Korzeniowski z Łekna i Ryś Kiebasiewicz ze szkoły nr 1 w Wągrowcu.

Również dzieci ze szkół powiatu wolsztyńskiego długo pamiętać będą swoje święto, a szczególnie szczęśliwy, który wygrali nagrody, jak na przykład 7-letni Grzesz Bakałarczyk z Rakoniewic, 9-letnia Krystyna Frenko z Wolsztyna i 10-letnia Helenka Przydrożna z Przedmieścia.

Nie najlepiej za to powiodło się dzieciom z Rozdrażewa na uroczystościach MDD, na które pojechali dzieci do Krotoszyna. Była to niedziela 30 maja. Dzieci ze szkół rozdrażewskich wybrały się podwódką GS-u do Krotoszyna. Opiekę nad dziećmi powierzono ob. ob. Lewandowskiemu i Teodorczykowi jako przedstawicielom zakładu opiekuńczego GS w Rozdrażewie, przyłączyli się F. Jakowski i St. Michalak, znani... najgorliwsi miejscowi piąccy, którzy też, ledwie wóz zdążył ruszyć wyciągnęli z kieszeni wódkę i nie licząc się z obecnością dzieci urozmaicali sobie podróż popijaniem. Zanim dojechali do Krotoszyna byli oczywiście pijani. W drodze

powrotnej Michalakowi kierującemu koni, „ściępi” rece. Wobec tego zastąpił go Teodorczyk. Ale, że i ten był zamroczony alkoholem, więc też spadł z wozu. Dzieci zaczęły krzyczeć i płakać, a wystraszone konie wpadły na tor kolejowy. Na reszcie „opiekunów” wydarzenia te nie zrobiły jednak większego wrażenia. Teodorczyka pozostawiono własnemu losowi w rowie i... dalej popijano.

Choć podróż skończyła się szczęśliwie, sprawą 4 pijaków należy się zająć. Zresztą to nie tylko sprawa kilku nieodpowiedzialnych „opiekunów” ale i tych, którzy takiej „opiece” powierzyli rozdrażewskie dzieci.

Na podstawie korespondencji: H. Kozłowskiego, K. Walczewskiego i S. Orzechowskiego — opr. (Ro)

Śmiechu WIELKOPOLSKI

Magia... Artosu

Objazdowy teatr „Artosu” bawił niedawno w Trzciance i okolicy z występami artystycznymi. To znaczy, że zapowiedziano artystyczne, przeznaczone dla młodzieży, a tymczasem na scenie „święciła triumfy” jedynie czarna magia.

Z pudełeczka — chusteczka, a z królika — majolika, z bia-



lej muszki — czarna kotka i z kielbasy — psina-psotka.

Jeśli „Artos” wyobraża sobie, że takie widowisko daje jakiś pożytek młodzieżowej widowni, to gorzko się myli.

Czarodzieje z „Artosu” niech pokuszą się o hokus-pokus, które by zamiast szmiry w wartościowe widowisko.

(korespondent L. K. opr. now.)

Obniżka cen na artykuły pszczelarskie

Zarządzeniem prezesa Państwowej Komisji Cen dokonano ostatnio obniżki cen detalicznych ułi oraz sprzętu pszczelarskiego. Obniżka ta objętych zostało około 80 artykułów pszczelarskich.

Obniżka cen — jak nas informuje kierownik Sklepu Sprzętu Pszczelarskiego GS w Poznaniu L. Jabłoński — jest poważna. Objęła ona nieomal wszystkie artykuły pszczelarskie. Na przykład cena ula wielkopolskiego najczęstiej spotykanego w woj. poznańskim obniżona została z 570

zł na 370 zł. Cena tzw. rojniczy wynosiła dotychczas 207,40 zł obecnie zaś kosztować będzie tylko 170 zł. Kociołek Ryczego do suszu kosztował 750 zł, obecnie 500 zł. Cena miarki spadła z 840 i 650 zł na 750 względnie 550 zł, siła do miodu z 76 zł na 40 zł itd.

Wymieniony sklep, mieszczący się przy ul. Dąbrowskiego 53 zaopatruje we wszelkie artykuły pszczelarskie po obniżonych już cenach, nie tylko pszczelarzy z Poznania, ale z całego woj. poznańskiego. (g)

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanego kucharza - garmazera na stanowisko instruktora kucharskiego poszukuje się. Zgłoszenia należy kierować: **Zarząd Wojewódzki PKZG — Dział Kadr Poznań, ul. Kolejowa 23.** K1386

2 tapicerów meblowo - samochodowych i 4 blacharzy - spawaczy do działów produkcji przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów**, zgłoszenia przyjmuje biuro Kadr Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. K1378

Brygadzie względnie majstra i mechanika samochodowego zatrudnia natychmiast **Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Poznańskich Zakł. Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a (barak). K1379

Szefa kuchni oraz kucharza natychmiast zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lubsku**. Warunki płatności zostaną omówione na miejscu. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie od godz. 8 do 15 w biurze PSS przy ul. Chopina nr 9. K1384

Murarzy i zdunów zatrudni natychmiast **Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Łobezie (woj. szczeciński)** nr tel. Łobez 133. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w budownictwie. Pomieszczenia dla zamieszekowych zapewnione. K1385

Kierownika sklepu branży Gosp. Dom. zatrudni zaraz **Dyrekcja MHD Art. Gosp. Dom. i Chemicznych**. Dział Kadr w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K1398

Kierownika sekcji handlowej (najchętniej zbożowca) zatrudnimy natychmiast. Oferty kierować: **Zakłady Żywnościowe, Oddział w Łobezie**. Mickiewicza 13, tel. 15. K1399

Inżyniera względnie technika drogowego z praktyką na stanowisko kierownika sekcji technicznej w IV gr. uposażenia Układu Zbiorowego dla pracowników zatrudnionych przy robotach drogowych i mostowych, przyjmie zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie**. Mieszkanie na miejscu zapewnione. Zgłoszenia kierować należy do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie, ul. Boh. Stalingradu 31. K1387

Nieruchomości

Willa — woine mieszkanie, ogród większy oraz duży wybór kamienia oraz parcel, poleca **Mietelski, Poznań, Czerwonej Armii 23.** 280912

Parcelę lub domek jednorodzinny z ogrodem, również na peryferiach Poznania, kupię. Pośrednicy wykluczeni. (Możliwość zamiany mieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283466

Kamienica 6 składów, idealna połowa, centrum. 120.000 zł, domek jednorodzinny, duży ogród Antoninek, 40.000 zł, dom piętrowy, wolne dwa pokoje z kuchnią, ogród 43.000 zł, dom piętrowy czteremieszkaniowy, Debiec — 60.000 zł, wybór korzystnych parcel sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, 283444

Parcelę pod budowę, 2000 m² przy ul. Winogrody, sprzeda. Informacje: Poznań, Winogrody 106, m. 4. 283756

Willa piętrowa, komfortowa, z wolnym mieszkaniem, ogrodem, idealna połowa (Osiedle Grunwaldzkie) 85.000 zł, willa ka jednorodzinna z ogrodem (Winogrody) 110.000 zł, Wykarczowanie innych will, kamienic, sprzeda. Nowak, Czerw. Armii 26, tel. 87-95, 285122

Kupno

Maszynę do szycia lub główkę, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283876

Samochód 1/2 do 3-tonowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283886

Motory prądu zmiennego, 380 volt, od 0,25—4 KW, obrotów 700—3600, uchwyty tokarskie do 250 mm, drut stalowy 8—10 mm oraz żalband zniszczony kupię. Of. z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283916

Sprzedaż

Szewska maszynę do szycia w bardzo dobrym stanie, sprzeda. Ostrzeszów Wlkp., Gen. Sikorskiego 22. 80379

Wózek - auto koszykowe, sprzeda. Poznań, Knieviskego 27, m. 20 (Łazarz). 283396

Wózek koszykowy, niklowany, mało używany, sprzeda. Poznań, Dzierżyńskiego 72, m. 6. 282816

Sypialnie, bufet pokojowy, leniwiec, łóżko żelazne, stołki do robotek piętrowe, sprzeda. Poznań, Jackowskiego 15, m. 7, od godz. 16. 284916

Radio „Pionier” nowe — skrzynia drewniana, sprzeda. Poznań, Inżynierska 7, m. 4, od godz. 16. 283600

Pianino krzyżowe w dobrym stanie, sprzeda. Poznań, Dzierżyńskiego 24, m. 6, od godz. 16. 283622

Konape, dwa fotele pokryte skórą, sprzeda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283036

Maszynę do szycia, damska Singera, sprzeda. Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 283056

Maszynę do masek, tania sprzeda. Poznań, Pradzyńskiego 57, m. 5, od godz. 14. 283106

Brama słupki parkanowe, sprzeda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283136

Podwozie dwukółowe, ogumione, nadające się na dogart lub wózek straganowy, sprzeda. Poznań, Obornicka 53, 283146

Wózek koszykowy oraz radio „Philips” 6-lampowe, sprzeda. Poznań, Drzymały 16, m. 5. 283156

Spacerówkę nową, sprzeda. Poznań, Dąbrowskiego 36, m. 11. 283226

Szafa dobra, tania sprzeda. Poznań, Dolna Włda 32, m. 2. 283216

Motocykl „Standard” 500

cm, z przyczepką, sprzeda. Poznań, Chelmońskiego 11, od godz. 17—19 283286

Wózek inwalidzki, domowy, oraz sportki, sprzeda. Poznań, Wyspiańskiego 12, m. 3. 283316

Samochód Simca, 500, sprzeda. Poznań, Umińskiego 26, m. 7. 283326

Piec do łazienki na węgiel, sprzeda. Poznań, Jackowskiego 33, m. 2. 283406

Wózek - auto, tania sprzeda. Poznań, Krauthofera 15, m. 1. 283616

Trabke B korzystnie sprzeda. Poznań, Sokola 17, m. 13. 283626

Łódka dla wędkarza, sprzeda. Poznań, Saperska 24, m. 2. 283656

Wózek - auto, luksusowy, sprzeda. Poznań, Fabryczna 1, m. 5a. 283666

Wózek - auto, koszykowe, na łożyskach, mało używany, sprzeda. Poznań, Szymanowskiego 7, m. 5. 283686

Wózek koszykowy oraz spacerówkę, sprzeda. Poznań, Żupańskiego 13, m. 3. 283746

Motocykl SHL, 125 cm, sprzeda. Poznań, Jackowskiego 27, m. 6. 283796

Para obracek złotych, sprzeda. Poznań, Szczęśliwicka 2a, m. 4, od godz. 17—20. 283806

Wózek koszykowy, sprzeda. Poznań, Wiosenna 50, m. 1 koło Ogrodu Botanicznego. 283856

Akordeon włoski „Francisco” 120-basowy, sprzeda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 283876

Wózek - auto, sprzeda. Poznań, Wawrzyniaka 43, m. 43. 283996

Maszynę ciężką, tymarską, długości 80 cm, nadającą się do szycia pasów skórzanych, brezentów, żagli, namiotów itp., sprzeda. Poznań, Toruńska 2, Osiedle Warszawskie. 283866

Lokale

W okolicy Poznania pokoju owentli, z kuchnią poszukuje pracownica umysłowa na stałej posadzie. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3, dia 283236

Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią we Wrocławiu, na mieszkanie w Poznaniu, Wrocław, Nowowiejska 89/16, Stempkowska. K1393

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w willi, z ogrodem, w Opolu, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu Oferty WZEK Wrocław, pl. Engelsa 21. K1394

Pokój z werandą, używalnością kuchni, łazienki w willi, w Sopocie, zamienie na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 282866

Posługę pokoju lub pokoju z kuchnią, może być suterena, dla starszej, samotnej pani, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 282736

Wózek koszykowy, sprzeda. Poznań, Wiosenna 50, m. 1 koło Ogrodu Botanicznego. 283856

Wó



Miedzynarodowe spotkanie tenisowe Stal—Alimanna. Na zdjęciu: Lagerberg (Szwecja) z lewej, skład grający Jędrzejowskiej, której uległa 1:6, 1:6.

CAF fot.
Dąbrowiecki

Na macie i planszy na boiskach i bieżniach Wielkopolski

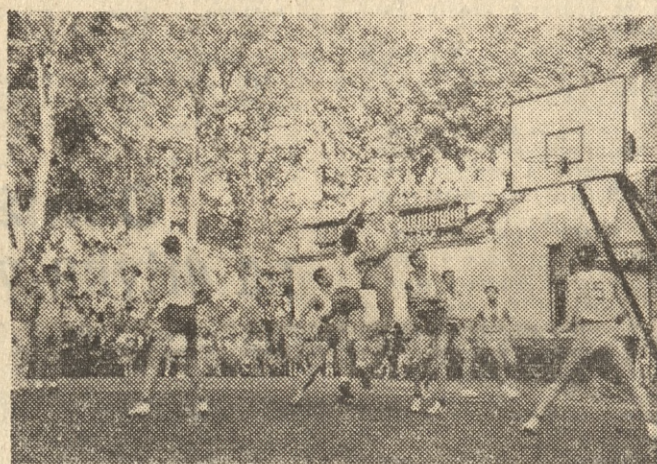
Zapaśnicy szwedzkiej Unii gościli u siebie zespół stołecznego CWKS, który po ciekawym przebiegu walk musiał uznać wyższość gospodarzy, ulegając im 3:5. Niespodzianką było zwycięstwo w wadze ciężkiej Jędrzejowskiej (Poznań) nad olimpijczykiem — Majewiczem — 2:1. Warszawianin na igrzyskach w Helsinkach zajął 3 miejsce.

W wyniku trzydniowej szermierzej spartakiady ZS „Stal” przy udziale zawodników: AZS, Zryw i Gwardii, zwyciężyli we florecie kobiet — Owsiakówna; we florecie mężczyzn — Krugielka przed Nowakiem; w szabli — Nowak przed Wasikiem i w szpadzie — Dotka przed Chrzastkowskim.

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego przodownicy obu grup prowadzą nadal. Kaliska Stal pokonała Spójnię (Poznań) 4:1, w drugiej grupie Kolejarkę z Piły zwyciężył Ogniwo (Poznań) 4:0. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Unia — Stomil — Gwardia 1b (Kalisz) 4:3; Kolejarkę (Kalisz) — Budowlani (Ostrzeszów) — 3:0; Kolejarkę (Ostrów) — Stal 1b (Poznań) — 4:3.

Mecz półfinałowy o mistrzostwo Wielkopolski w piłce nożnej juniorów przyniósł zwycięstwo Ogniwo — Drukarz nad Kolejarką (Ostrów) — 3:1.

Tylko w czterech wagach odbyły się mistrzostwa wojewódzkie ZS Kolejarkę w podnoszeniu ciężarów. Tytuły zdobyli: Kogucia — Liberski — 150 kg, piorkowa — Jambor — 192,5 kg, średnia — Hajduk — 235 kg, półciężka — Idaszak — 217,5 kg.



Spotkanie w koszykówce mężczyzn między drużyną koszykarzy Chin Ludowych, a reprezentacją Warszawy rozegraną w Sopocie, zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 82:70. Na zdjęciu: fragment spotkania.

SPORT

Szermierze wyjechali do Luksemburga

W poniedziałek, 7 bm., wyjechała z Warszawy szermiercza reprezentacja Polski, która w dniach 9—22 bm. weźmie udział w mistrzostwach świata organizowanych w bieżącym roku przez Luksemburg.

Barw Polski na planszach Luksemburga bronić będą: Pawlas, Piątkowski, Zabłocki, Lachowski, Z. Przedziecki, Kruszyński, Rydz, Twardokens, Jaron, A. Przedziecki, Suski, Krajewski, Zimoch i Pawłowski.

Polacy walczą w szabli i szpadzie, a Z. Przedziecki również we florecie.

Tegoroczne mistrzostwa świata są z kolei XXIII. Walkę o tytuł najlepszych szermierzy świata rozegrano po raz pierwszy w 1896 r. w czasie pierwszej nowożytnej olimpiady w Atenach.

Szermierze polscy reprezentowani przez szablistów po raz pierwszy wzięli udział w mistrzostwach w 1924 r. na olimpiadzie w Paryżu, nie odegrali jednak żadnej roli odpadając już w eliminacjach.

Następny start szablistów polskich na olimpiadzie w Amsterdamie przyniósł już im duży sukces. Drużyna polska zajęła trzecie miejsce za zwycięzcą w turnieju Węgrami i Włochami. Trzecie miejsce wywalczyli szablisci również na mistrzostwach świata w Liège w 1930 roku oraz na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Do finału zakwalifikowali się też nasi szablisci na mistrzostwach świata w 1933 r. w Bu-

dapeszcie, gdzie zajęli czwarte miejsce.

Następne mistrzostwa w 1934 r. organizowała Warszawa. W szabli zajęliśmy wtedy drużynowo III miejsce przed, w dalszym ciągu utrzymujący, ni prymat na świecie Węgrami i Włochami.

Olimpiada w 1936 r. przyniosła tradycyjny już sukces szablistów węgierskim, którzy zajęli pierwsze miejsce przed Włochami. Polacy walczyli z Niemcami o III miejsce. Z powodów tego zwycięsko wyszli Niemcy.

Pierwszy powojenny start szermierzy polskich na olimpiadzie londyńskiej w 1948 r. nie przyniósł nam sukcesów.

Nielepiej powiodło się Polakom w 1952 r. na olimpiadzie w Helsinkach.

Do światowej czołówki szablistów doszliśmy ponownie dopiero w 1953 r., na mistrzostwach świata w Brukseli. Drużyna polska zajęła III miejsce

Jeszcze tylko 4 dni dzielą nas od IV Wyciągu Motocyklowego o Pachar Pokoju

WIELKIEJ IMPREZY ORGANIZOWANEJ PRZEZ REDAKCJĘ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” I KS „UNIA” NA WOLSKIM TORZE TRAWIASTYM

W wyciągu tym obok maszyn kat. do 125 cm, 250 cm, 350 cm i powyżej 350 cm — po raz pierwszy startować będą maszyniści z wózkami.

Przypominamy też, że bilety ulgowe (miejsca stojące — 5 zł, siedzące — 10 zł i trybuna — 25 zł) są jeszcze do nabycia we wszystkich poznańskich placówkach „Orbisu”.

W dniu imprezy w bilety będzie się można zaopatrzyć przed bramami wejściowymi na tor po cenach: miejsca stojące — 10 zł, siedzące — 15 zł i trybuna — 25 zł.

listy i odpowiedzi

Trochę za długo

Nie często bywa, aby na najzwyczajniejsze zaświadczenie czekało się półtora miesiąca. A ja od 23 kwietnia czekam na wystawienie przez Klinikę Neuro-Chirurgiczną w Poznaniu ul. Przybyszewskiego 49 za świadczenia śmierci ojca. Dokument ten jest konieczny dla uzyskania wypłaty ubezpieczenia. Mimo moich kilkakrotnych próśb

oraz pisma Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Inspektoratu w Gostyniu, do dnia dzisiejszego zaświadczenia nie wystawiono, zapominając nawet o tym, że w dniu 19 maja obiecano w Dyrekcji sprawę załatwić w ciągu 2 dni. Wiedząc, że chodziło tylko o pozbicie się natręta. (1443)

Krzysztof Wojciechowski

Odpowiadamy Czytelnikom

Jedna za wszystkich. — Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego nie może interweniować w opisaną przez Panią sprawę, ponieważ brak jest bliższych szczegółów i nie wiadomo kto produkuje wspomniane obuwie. (185)

Tekla Tomczak, Kadziewo, Marcinkowa, Poznań. — W najbliższym czasie ukaże się u nas artykuł omawiający sprawę budowy domków jednorodzinnych.

F. B., Poznań i Antoni Topatko, Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem. — Wyrażamy nadzieję, że reklamacja ucznia nie może, gdyż zgłoszona była zbyt późno. Należało przy odbiorze wezwać do odpowiedniej notatki na kartce potwierdzenia odbioru, równocześnie zaś interweniować w OPHO. (915, 797).

Ignacy Mrugański. — Krepkowie. Za rok 1952 (11 miesięcy) należy się Panu premia w wysokości 217,69 zł. — Dyrekcja Zespołu Biegawo miała Panu do dnia 22 maja tegoż roku wypłacić powyższą premię. Prosimy o poinformowanie nas, czy otrzymał Pan pieniądze. (1219)

Michał Zieliński. — Rogoźno. Jako kowal w PSR jest Pan członkiem bractwa polowej i obowiązują Pana taki dzień pracy, jaki wykonuje bractwo. Za nadgodziny otrzymuje Pan premie. Do obrobki ziemi ma Pan prawo wykorzystywać zaprzęg. (1143)

Stanisław Adamski. — Ślepińskiego. Radzimy Panu zwrócić się po dokładne wyjaśnienie do Państw. Instytutu Naukowego — Lecznicy Surowców Roślinnych w Poznaniu, ul. Libelta nr 27. (416)

ARKADY FIEDLER Robinsona

Odbiwszy się od polany o przeszło sto kroków, przystanęliśmy. Wystawione na wszystkie strony czaty, zwłaszcza na stronę polany, donosiły, że o wrogu nie było ani widu ani słychu. To nas zaniepokoiło, gdyż nasuwało przypuszczenie, że Hiszpanie knują coś w ciszy. Poleciliśmy zebrać się i opuścić to miejsce. Tymczasem ranny Indianin skonał. Pogrzebano go obok Raisuliego. Trupy Hiszpanów i psów rzucono w taki gąszcz, że i za jasnego dnia nie znalazłby ich sam diabeł. Rannym, również i siebie, nałożyłem jakieś takie opatrunki. Jednego z nich, niezadowolonego do walki, odesłaliśmy na tyły do kobiet.

Ruszyliśmy na stronę morza, wyprzedzani o kilkadziesiąt kroków przez zwłoki. Było nas szesnastu. Broniliśmy więcej niż wprzód.

Co mnie w tej chwili najwięcej pocieszało, to ochota ludzi. Porażka nie odebrała im ducha. Pałali chęcią walki i zemsty. Poznawaliśmy po tym rodzajnych wojowników, obytych z przypadkami wojny.

Zapach prochu i krwi

Po dojściu do morza przeszliśmy na drugą stronę polany i jej skrajem ostrożnie posuwaliśmy się ku miejscu, gdzie byli Hiszpanie, którzy tak skutecznie posiekali nas ogniem. Ale już ich tam nie zastaliśmy. Gąszcz był pusty.

— Dokąd by poszli — zaseplił się Arnak. — Nie mam pojęcia! — burknąłem.

Kazałem przywołać do siebie Murzyna Miguela.

— Czy dokładnie wiesz, jak poprowadzić nas do waszego obozu? — badałem go. — Wiem.

— Ale tak, żeby po drodze możliwie nie zderzyć się z Hiszpanami? Miguel namyślał się. Podsunął mi:

— A gdyby skradać się krzakami blisko morza? — Tam chyba najpewniej! — uznał.

Skierowaliśmy się znów ku wybrzeżu. Dla sprawniejszej gotowości bojowej poleciłem dwóm zastępom podmykać się w osobnych kolumnach, równoległych do siebie w odstępach kilkudziesięciu kroków,

podczas gdy trzeci zastęp kroczył nieco w tyle jako odwód.

Niebawem prawa kolumna, przy której także ja byłem, natknęła się na zwłoki, leżące wśród krzewów. Umówionym znakiem, trzykrotnym sykaniem, powstrzymałmy cały pochód. Gdy miesiąc wyjrzał zza chmur, rozpoznaliśmy Murzynkę, pożąrtą widząc przez psy i pocieła na domiar czymś ostrym. W pobliżu leżały zwłoki trojga dzieci, równie szkaradnie rozszarpane.

Wzdrygnąłem się.

— Bestie!

Pospiesznie grzebiąc w ziemi zamordowane istoty, wszyscyśmy mieli jedno i to samo uczucie: oto przeznaczenie, jakie czekałoby nas, gdyby Hiszpanom udało się wziąć nad nami górę.

Od polany, do obozu było jakieś dobre pół mili. Przebyliśmy już więcej niż połowę przestrzeni, gdy przed sobą zoczyliśmy podejrzany ruch. W wielkiej cichości kilku Hiszpanów torowało sobie drogę w tym samym co i my kierunku. Świecił wciąż księżyc, więc doskonale widzieliśmy ich postacie w odległości około stu kroków.

— Dogańmy ich! — zapalił się Wagura.

— Jesteśmy zbyt blisko obozu — odrzekłem.

— Raz dwa ich wybijemy! Pędźmy!

— Wagura, nie! Walka w tych warunkach nie odbyłaby się bez wrzawy.

— Wrzawa czy nie wrzawa — wytłumaczmy ich łatwo!

— W pobliżu mogą być insi i spać nam na karku! Nie można!

— Można!

Zapewne wstrząsający widok zwłok Murzynki i dzieci wyprowadził chłopaka z panowania nad sobą, bo nie chciał słuchać. Zamieszanie, jakie wywołał, wciąż zauważył Manauri, który podszedłszy do nas, dobiegł do nas, co co chodzi. Na szczęście wódz silnie trzymał w garści swych ludzi. Szepnął kilka słów do ucha Wagury i chłopak bez szemrania ustąpił, troszkę zawstydzony.

Hiszpanie tymczasem zniknęli nam z oczu. Obawiając się jakiejś zasadzki, wysłałem z nimi dwóch zwładowców, natomiast reszta nas poszła dalej nieco innym niż dotychczas szlakiem, bliższym wybrzeża. W ten sposób od strony morza byliśmy całkiem kryci, a z przodu, z prawego boku i z tyłu ubezpieczały nas patrole.

(Ciąg dalszy nastąpi) (94)

Reprezentacja Poznania na mecz z Chińczykami

Do spotkania reprezentacji Poznania z drużyną koszykarzy Chin Ludowych, Rada Trenerów wyznaczyła następujących zawodników: Orlikowski, Ostrowski, Mierzwa, Kałek i Jaśkowski ze Stali; Pudelewicz, Haglauer, Błęwska z Kolejarkę; Nowicki i Wojciechowski z AZS-u oraz Chudziński i Gawron z Gwardii.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. na reprezentacyjnym stadionie w Golecinie.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Faust”

POLSKI — godz. 19

„Eugenia Grandet”

NOWY — godz. 19

„Juliusz i Ethel”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKÓW — nieczynny

PAŃSTW. TEATR AKTORA I LALKI — g. 11 i 16.30 „Kotek u parciuszka”

PAŃSTW. TEATR W Gnieźnie: Kotobrzeg — „Świętoszek”

Chodzież — „Trąfil swój na swego”

Kina

APOLLO — g. 15, 17, 19 i 21 „Tosca” (francuski — od lat 18)

BAŁTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Nauczył się tańca” I części (radziecki — od lat 16)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Dusze czarne” (radziecki — od lat 7)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Bieluśki” (radziecki — od lat 12)

CO GDZIE KIEDY

WARTA — od godz. 14 do 20 „Historia jednej książki” — dokumentalne

PIAST — godz. 18 i 20 „Jutro będzie się wszędzie tańczyć” (czeski — od lat 7)

LETNIE — g. 14, 16 i 18 „Fanfan Tulipan” (franc. — od lat 18)

JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Dumna królowa” (czeski — od lat 7)

PUSZCZYKOWO — g. 20 „Błysz przed światem” (czeski — od lat 14)

FABIANOWO — godz. 19.30 „Rzym, godzina 11” (włoski — od lat 18)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej nr 53 — godz. 10—22 „Śladami Hellady”

Odczyty

TPP-R, ul. Franc. Ra tajejaka nr 37 — godz. 18 „Poznajemy ZSR” — „Radziecka Turkmenia” — preleg. przedst. U P

16.40 (P) — z piosenką jest mi wesoło, 18 (P) — operetkowa, 19.45 — koncert estradowy, 21 — taneczna, 21.50 — rosyjska muzyka operowa, 22.50 — taneczna.

Wystawy

CBWA, al. Marcinkowskiego nr 23 — godz. 10—18 wystawa sztuki ludowej

MUZEUM NAROD. — g. 10—15

ZW. ART.-PLASTYK, ul. 27 Grudnia nr 4 — godz. 10—17 wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuszewskiego

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.50, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 8 — poranna, 12.10 — muzyka ludowa różnych narodów, 13.15 — kilka chwil prawdziwego szczęścia, 13.35 — koncert solistów, 15.20 — gra zespołu gitarzystów,

Audycje inne: 5.10 i 5.25 (P) — dla wsi, 5.31 (P) — aktualności, 6.30 — kalendarz radiowy, 6.45 — dla wychowawczyń przedszkoli, 12.45 — dla wsi, 14.05 — informacja, 14.10 — szkolna, 15 — Wszelchna Radiowa, 15.50 — aktualna, 16 (P) — aud. pt. Stefan Bolesław Poradowski — pozn. kompoz. i pedagog, 16.33 (P) — reportaż dwujęzyczny pt. „Nowe wozy”, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.40 (P) — aud. satyryczna dla młodzieży, 18.20 — z cyklu „Sonaty Beethovena”, 18.50 — radiowy poradnik językowy, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „Na drodze trudnej i pięknej”, 20.40 — reportaż literacki.

Sport: 21.45 — wiadomości